

Sygn. akt II Ca 722/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Siergiej
Sędziowie:	SSO Barbara Puchalska SSR del. Jolanta. Klimowicz-Popławska.
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda S. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce

z dnia 27 maja 2015 r. sygn. akt I C 362/14

I. **oddala apelację**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

### UZASADNIENIE

Powód S. K. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 100 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu – tytułem częściowego odszkodowania. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że 12 sierpnia 2014 r. z uwagi na zły stan techniczny drogi oraz brak stosownego oznakowania, doszło do uszkodzenia jego pojazdu. Pozwany, udzielający ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialnemu za utrzymanie drogi w odpowiednim stanie Powiatowemu Zarządowi Dróg w S., odmówił przyjęcia odpowiedzialności za szkodę podnosząc brak winy ubezpieczonego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Wyrokiem z 27 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Sokółce oddalił powództwo i obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, iż w dniu 12 sierpnia 2014 r., około godz. 22<sup>00</sup>, S. K., poruszając się drogą powiatową o nawierzchni żwirowej, łączącą miejscowości G. i K., wjechał kierowanym przez siebie samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w poziomą wyrwę w drodze, co spowodowało uszkodzenie tego pojazdu. Na miejscu zdarzenia brak było znaków drogowych informujących o złym stanie nawierzchni Zarządcą wskazanej wyżej drogi jest Powiat (...) - Powiatowy Zarząd Dróg w S., przy czym w chwili zdarzenia był on objęty ochroną ubezpieczeniową w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Zgodnie z obowiązującym w Powiatowym Zarządzie Dróg w S. Regulaminem organizacyjnym ochrona i utrzymanie dróg należało do zadań funkcjonujących w ramach struktury organizacyjnej tego podmiotu obwodów drogowo-mostowych. Kierownik obwodu i majster zobowiązani byli do dokonywania systematycznych objazdów dróg na obszarze obwodu i prowadzenia obserwacji ich stanu – jeden raz w tygodniu w przypadku dróg, po których kursuje regularna komunikacja (...), zaś w przypadku dróg pozostałych – raz na dwa tygodnie. Objazdy te miały dwojaki charakter – kontrolny – mający na celu rejestrowanie dostrzeżonych usterek lub kontrolno-interwencyjny - z udziałem brygady wykonawczej. Ostatni przed zdarzeniem z dnia 12 czerwca 2014 r. objazd kontrolny na trasie K.-G. miał miejsce w dniu 6 czerwca 2014 r. i nie stwierdzono wówczas żadnych uszkodzeń nawierzchni. Za podstawę prawną dochodzonego roszczenia Sąd Rejonowy przyjął art. 822 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 416 k.c.. Podkreślił, że przyjęcie odpowiedzialności deliktowej na takiej podstawie wymagało wykazania przez powoda – obok wszystkich przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. zaistnienia szkody, działania lub zaniechania osoby odpowiedzialnej za szkodę oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem a powstaniem szkody – także okoliczności, które dadzą podstawę do postawienia sprawy zarzutu zawinionego działania lub zaniechania. Sąd I instancji przyjął, że okoliczności zdarzenia z dnia 12 sierpnia 2014 r., w tym wpływ na powstanie szkody poziomej wyrwy w żwirowej nawierzchni drogi, spowodowanej opadami atmosferycznymi, były poza sporem, który koncentrował się na przesłance winy i bezprawności zaniechania ubezpieczonego. W ocenie Sądu, brak jest podstaw do uznania, że powiat ponosi odpowiedzialność za skutki każdego zdarzenia, które miały miejsce w konsekwencji niewłaściwego stanu nawierzchni drogi powiatowej. W przypadku zachowań polegających na zaniechaniu, należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również i to, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn. Sąd ten podzielił pogląd judykatury (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2014 r. (I ACa 183/14, LEX nr 1483833), w myśl którego „dla odpowiedzi na pytanie, czy zarządca drogi (zarząd powiatu) prawidłowo realizował obowiązek utrzymania drogi (nawierzchni drogi), należy ocenić, czy zarządca ten (lub zarząd drogi) opracowywał odpowiedni system kontroli stanu dróg, a jeżeli w sposób niewystarczający to uregulował, to dlaczego i jakie są konsekwencje prawne takiego stanu rzeczy, skoro niewątpliwie na zarządcy ciąży ogólny obowiązek polegający na zapewnieniu bezpieczeństwa użytkownikowi drogi publicznej. Chodzi tu o zwykłą, systematyczną ocenę drogi, w tym obserwację obszaru pasa drogowego”.

Sąd doszedł do przekonania, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można postawić Powiatowemu Zarządowi Dróg w S. zarzutu niewłaściwego zorganizowania obowiązków utrzymania nawierzchni jezdni dróg powiatowych. Kwestia ta w sposób właściwy i wyczerpujący uregulowana została w obowiązującym Regulaminie organizacyjnym, przyjętym przez Zarząd Powiatu uchwałą z 29 listopada 2006 r. nr (...). Jednocześnie, jak wynika z Dziennika Objazdu (...), objazdy drogi powiatowej na trasie G. - droga (...) dokonywane były terminowo, w odstępach krótszych niż jeden tydzień, a ostatni z nich miał miejsce 6 dni przed zdarzeniem. Powiatowy Zarząd Dróg w S., podejmując powyższe działania, dochował, w ocenie Sądu Rejonowego należytej staranności, co wykluczyło możliwość postawienia mu zarzutu zawinionego zaniechania wykonania ustawowego obowiązku, skutkującego wystąpieniem szkody w majątku powoda. Sąd nie podzielił rozumowania strony powodowej, prowadzącego, jego zdaniem, do abstrakcyjnego, pozbawionego racjonalności i nieznajdującego oparcia w obowiązujących przepisach prawa poglądu, iż realizacja ogólnego obowiązku zarządcy zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikowi drogi winna łączyć się z codziennymi kontrolami stanu nawierzchni.

W ocenie Sądu Rejonowego, brak było również możliwości ustalenia na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czy zasadnym byłoby umieszczenie na przedmiotowym odcinku drogi właściwego oznakowania ostrzegawczego. Strona powodowa, na której spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, wykazała w tym aspekcie zupełną bierność, a dopuszczenie dowodów w tym przedmiocie z urzędu nie wchodziło w grę, gdyż strony są w tej sprawie reprezentowane przez fachowych pełnomocników.

Z powyższych przyczyn Sąd Rejonowy powództwo S. K. oddalił w całości – z uwagi na niewykazanie istnienia po stronie ubezpieczonego zarówno przesłanki bezprawności działania lub zaniechania działającego w jego imieniu organu, jak i przesłanki zawinięcia. O kosztach orzekł w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., wskazując, że należne pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w wysokości 60,00 zł, ustalone zostały na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 1, § 4 ust. 1 i § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013, poz. 490). Jednocześnie Sąd Rejonowy oddalił wniosek o zwrot kosztów w części obejmującej opłatę skarbową od pełnomocnictwa, uznając fakt jej poniesienia przez pozwanego za nieudowodniony.

***Apelację od tego wyroku, w całości, wywiódł powód S. K.. Zarzucił w niej naruszenie prawa procesowego – art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny dowodów wybiórczo i wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, polegające na:***

a) ***bezpodstawnym przyjęciu, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynikał fakt, iż w niniejszej sprawie istniała konieczność odpowiedniego oznakowania odcinka drogi, na którym miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę, szczególnie w kontekście zeznań świadków, a także raportu dziennego nr (...) z pracy równiarek oraz zgłoszenia nr (...).(…)– (...), z których to jednoznacznie wynika, iż stan techniczny drogi wymagał odpowiedniego oznakowania znakami drogowymi,***

b) ***błędnym uznaniu, że opracowany przez Powiatowy Zarząd Dróg w S. system kontroli stanu dróg był opracowany w sposób prawidłowy, podczas, gdy z zeznań świadków oraz dokumentów w postaci raportu dziennego nr (...) z pracy równiarek oraz zgłoszenia nr (...).(…) – (...) wynikało, iż opracowany system kontroli dróg w rzeczywistości nie spełniał swojego podstawowego zadania, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa użytkownikom drogi.***

***Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.***

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***Apelacja nie była uzasadniona.***

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd I instancji poczynił w tej sprawie prawidłowe, mające oparcie w materiale dowodowym, ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za podstawę także własnego orzeczenia. Ustalenia te uznać przy tym należy za bezsporne, albowiem sformułowany w apelacji zarzut uchybień procesowych w tym zakresie nie dotyczy w istocie ani oceny dowodów ani błędnego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Przypomnieć należy, że wskazany przez skarżącego przepis art. 233 k.p.c. reguluje wyłącznie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, zaś jego naruszenie przez sąd może polegać na dokonaniu oceny dowodów z uchybieniem określonym w nim zasadom. Sąd Najwyższy akcentuje w swoim orzecznictwie, że, aby skutecznie zarzucić naruszenie art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i posiadający moc

dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej oraz w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01).

Powód wprawdzie powołał się ogólnie na naruszenie reguł oceny dowodów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., wskazywał jednak nie tyle na błędy w ocenie wiarygodności i mocy dowodowej wymienionych dokumentów, co na wadliwość opartego na ich treści wniosku sądu prowadzącą do przyjęcia, że nie wynikała z nich konieczność odpowiedniego oznakowania odcinka drogi, na którym miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę oraz, że opracowany przez Powiatowy Zarząd Dróg w S. system kontroli stanu dróg był opracowany w sposób prawidłowy. Kwestionowane wnioskowanie nie dotyczyło zatem faktów, wobec czego postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 kpc, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do podzielenia stanowiska apelacji, także co do meritum sprawy, dzieląc tak wywód prawny tego Sądu, jak i wnioskowanie co do braku podstaw przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę powoda.

Jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy spór między stronami koncentrował się wokół kwestii winy ubezpieczonego za zaniechanie polegające na braku wymaganej staranności w wykonywaniu jego obowiązków. Sąd Okręgowy aprobejuje w szczególności ocenę, że podstawy do postawienia takiego zarzutu nie daje obowiązujący w Powiatowym Zarządzie Dróg w S. system kontroli stanu dróg – zawarty w Regulaminie organizacyjnym, przyjętym przez Zarząd Powiatu uchwałą z 29 listopada 2006 r., nr (...). Z treści § 20 pkt 7 tego regulaminu wynika, że częstotliwość objazdów ustala kierownik obwodu w zależności od „ważności ciągów komunikacyjnych, istniejącego ruchu, stanu technicznego drogi, rzeźby terenu i występujących warunków atmosferycznych” zaś w podpunktach 1) i 2) wskazuje się częstotliwość minimalną. Takie uregulowanie, także w ocenie Sądu II instancji, jest wyczerpujące i należyte uwzględniające „wpływ stanu dróg na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego” oraz cel, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa użytkowników dróg. Przeciwna argumentacja apelacji nie była przekonująca, opierała się bowiem na subiektywnym przekonaniu skarżącego, że założona w Regulaminie minimalna częstotliwość objazdów dróg o nawierzchni żwirowej (co dwa tygodnie) jest niewłaściwa. Nie sposób wprawdzie zaprzeczyć, że nawierzchnia żwirowa łatwiej ulega uszkodzeniom i jest daleko bardziej podatna na wpływ warunków atmosferycznych, niż asfaltowa, niemniej, nie przesądza to samodzielnie o tym, jaką konkretnie częstotliwość objazdów należałoby w danym wypadku uznać za właściwą, ani – tym bardziej – że częstotliwość przyjęta przez pozwanego taka nie jest. Apelujący, krytykując obowiązujące w Powiatowym Zarządzie Dróg w S. rozwiązanie, nie dostrzega pozostałych kryteriów określonych w w/ w regulaminie odnoszących się do „ważności ciągów komunikacyjnych, istniejącego ruchu, stanu technicznego drogi, rzeźby terenu i występujących warunków atmosferycznych”, które nie pozwala na przypisanie drogom gruntowym pierwszeństwa, wyłącznie z uwagi na taki rodzaj nawierzchni. Oczywistym jest, że zarówno natężenie ruchu jak i prędkość poruszania się pojazdów na drodze o nawierzchni twardej (asfaltowej) są znacznie większe niż na drogach gruntowych, ciężkie pojazdy (w tym autobusy) przyczyniają się do ich niszczenia, zaś stopień ryzyka wystąpienia szkód komunikacyjnych jest nieporównywalnie wyższy niż na drogach gruntowych. Okoliczności te w pełni usprawiedliwiają większą częstotliwość kontroli dróg asfaltowych, szczególnie przeznaczonych do regularnej komunikacji autobusowej, niż dróg gruntowych. Użytkownicy tych ostatnich, co również oczywiste, muszą się liczyć z koniecznością ograniczenia prędkości oraz zachowania szczególnej ostrożności, z uwagi na możliwy gorszy stan techniczny takiej drogi. Dlatego, choć tylko na marginesie, wspomnieć należy, że prędkość, z jaką, według świadka M. G., mógł poruszać się powód przed zdarzeniem – o zmroku, po drodze gruntowej - ok. 70 km/godz, nie może być uznana za odpowiednią do takich warunków.

Sąd Okręgowy aprobejuje poglądy judykatury, w myśl których „praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (wyrok SN z dnia 26 marca 2003 r., sygn. akt II CKN 1374/00, niepubl. wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005 r., sygn. akt II CK 719/04, niepubl.). Trafność tego stanowiska nie może być jednak rozumiana, jako równoznaczna z przyjęciem, że wystąpienie na drodze jakiegokolwiek zdarzenia stwarzającego z kolei zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu jest zawsze wynikiem, a zarazem normalnym następstwem, zawinionego zaniechania podjęcia niezbędnych i możliwych

w konkretnych okolicznościach działań przez odpowiedzialnych pracowników zarządcy drogi publicznej. Istotne jest bowiem rozważenie, czy nawet przy hipotetycznym założeniu zapewnienia najlepszej organizacji pracy strony pozwanej była ona w stanie dopełnić w konkretnym wypadku spoczywającego na niej obowiązku usunięcia zaistniałego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu (...), bowiem nie sposób nałożyć na zarządcę drogi obowiązku permanentnego, ciągłego kontrolowania stanu każdego bez wyjątku odcinka drogi publicznej, przyjmując nadto irracjonalne założenie, że taki sposób wykonywania obowiązku stwarza realną możliwość zapobieżenia skutkom zdarzeń i to mającym nawet charakter losowy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 6 lipca 1999 r. sygn. akt III CKN 313/98, niepubl.)” - tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 6 grudnia 2005 r. III CK 317/05.

Podsumowując, podkreślić więc należy, że nie ma w powyższym kontekście podstaw prawnych do przypisywania zarządcy drogi odpowiedzialności za rezultat, istota jego obowiązków w zakresie dbałości o stan dróg, wynikających z przepisów prawa oraz wewnętrznych uregulowań, sprowadza się bowiem do starannego działania. Przy takiej zaś konstrukcji, ponieważ w sprawie było poza sporem, że pracownicy ubezpieczonego obowiązki wynikające z Regulaminu realizowali należycie – zarzut zaniechania przez ubezpieczonego dokończenia wymaganej staranności, skutkującego powstaniem szkody w mieniu powoda, nie mógł się ostać.

Niezasadne są także zarzuty apelacji dotyczące braku oznakowania przedmiotowej drogi, ostrzegającego o jej złym stanie technicznym. Stosownie do uregulowań zawartych w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach, szczegółowe warunki techniczne dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunki ich umieszczania na drogach dla znaków drogowych pionowych (do których należą wymienione w apelacji znaki A-11 („nierówna droga”) i B-33 („ograniczenie prędkości”) określa załącznik nr 1 do rozporządzenia. Z uregulowań w nim zawartych wynika, że mają one zastosowanie, zasadniczo na drogach twardych. Na drogach gruntowych stosuje się tylko znaki kierunku i miejscowości – inne zaś „w sytuacjach, gdy jest to niezbędne dla bezpieczeństwa ruchu drogowego (oznakowanie przejazdów kolejowych, częściowe lub całkowite zamknięcia drogi)”. Przy podejmowaniu decyzji w tym przedmiocie „należy uwzględnić charakter drogi i jej położenie”. W świetle powyższego, teza apelującego o braku wymaganej staranności ubezpieczonego przejawiającego się w zaniechaniu umieszczenia na przedmiotowej drodze gruntowej znaku ostrzegającego lub ograniczającego prędkość nie została udowodniona. Powód nie wykazał takich okoliczności, których istnienie zobowiązywałyby Powiatowy Zarząd Dróg w S. do umieszczenia na drodze gruntowej jednego z w/w znaków. Nie wykazał, w szczególności, że zarządca drogi przed dniem 12 sierpnia 2014 r. posiadał wiedzę o istnieniu w drodze wyrwy, w którą w tym dniu wjechał powód, ani o stanie odcinka drogi, który kilka dni po tym zdarzeniu został poddany profilowaniu, jak również, że właściwą reakcją na stan przedmiotowej drogi gruntowej byłoby umieszczenie na niej znaków drogowych – szczególnie w kontekście faktu, że przystąpiono do naprawy tej drogi. Sam fakt, że drogę w niedługim czasie po zdarzeniu poddano profilowaniu, nie świadczy, zdaniem Sądu Okręgowego, nie świadczy o braku wymaganej staranności ze strony pozwanego, a wręcz przeciwnie.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy apelację powoda, jako niezasadną, oddalił na mocy art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania odwoławczego orzekł zaś, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy - na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 1 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).